

tego głównie w oparciu o bogate zbiory archiwalne przechowywane w archiwach diecezjalnych w Częstochowie, Gnieźnie i Włocławku oraz w oparciu o archiwum klasztorne na Jasnej Górze, a także parafialne w Wiewcu. Z tego powodu czytelnik może być pewien, iż nie pominięto najważniejszych informacji dotyczących wydarzeń społecznych-religijnych. Jest to tym bardziej cenne, iż niewiele ośrodków kościelnych doczekało się tego typu opracowań.

Ks. Władysław Wlazlak

Barbara Herba, *Dzieje Konopisk i okolic*, Konopiska 2004, ss. 157 + 56 nlb.

Do miejscowości, które w ostatnim okresie doczekały się obszernej monografii należy zaliczyć Konopiska wraz z okolicami. Autorem tejże pozycji książkowej jest mieszkanka Konopisk Barbara Herba, w której rodzinie zawsze kultywowano historię „małej ojczyzny”. Praca nosi tytuł *Dzieje Konopisk i okolic* i wydana została przez Częstochowskie Wydawnictwo Archidiecezjalne Regina Poloniae w 2004 r. Powyższa problematyka została opracowana w oparciu o granice gminy Konopiska, dlatego należy we wstępie zaznaczyć, iż stosowniejszym tytułem do tejże książki byłoby określenie *Z dziejów gminy Konopiska*. Praca zawiera przedmowę, czyli „Od Autora”, wstęp, bibliografię, mapy, aneksy, które nazwano „nasze wczoraj i dziś na fotografii” oraz spis treści. Całość została podzielona na trzy rozdziały, co budzi wiele kontrowersji. Naprzód należy zaznaczyć, iż kolejność rozdziałów jest dość nietypowa. Rozdział pierwszy nosi tytuł „Historia Konopisk i okolic, co jest powieleniem tytułu książki. Kolejny rozdział omawia „Organizacje społeczne”, co jest znaczącym skrótem, gdyż należało tutaj dodać jeszcze stowarzyszenia religijne, zaś tytuł rozdziału winien brzmieć „Organizacje społeczno-religijne”. Trzeci rozdział określono jako „Administracja”, co znowu jest zbyt dużym uproszczeniem, gdyż winien on brzmieć raczej „Przynależność administracyjno-terytorialna”. Ponadto należało go umieścić na początku opracowania.

W rozdziale pierwszym zostały omówione różne zagadnienia, które powinny być rozlokowane tematycznie w innych rozdziałach. Pierwszy paragraf wspomnianego rozdziału nosi tytuł „Miejscowość Konopiska”, gdzie podano szereg interesujących informacji. Niestety trudno je zweryfikować ze względu na chaotyczny sposób formułowania przypisów. W zasadzie użyto tutaj w przypisie opracowania ks. Henryka Koławskiego pt. „Konopiska, Szkic monograficzny” opublikowanego w Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej oraz dzieła ks. Jana Długosza „Annales seu cronice incliti Regni Poloniae”. Niestety w przypadku obydwu przypisów zastosowano różne metody cytowania, które dale-

kie są od rzetelnych metod naukowych. W przypadku ks. Koławskiego podano całe imię zaś przy Długoszu wspomniano tylko pierwszą literę imienia nie zaznaczając, że był księdzem. Ponadto nie podano tutaj ani tomu księgi, ani też miejsca wydania, co jest bardzo istotne, gdyż praca ta jest w kilku tomach. Nie lepiej uczyniono w przypadku wiadomości źródłowych, które zaczerpnięto, jak się wydaje z A[rchiwum] J[asnej] G[óry], podając obok skrótu „AJG” numer i strony. Ten mankament powtórzył się w bibliografii, co zostanie omówione później. W końcowej części paragrafu zaprezentowano wykazy imienne różnych osób, które niestety nie zostały umotywowane w żadnych opracowaniach, ani też przekazach źródłowych. Ta część została zakończona bez żadnego podsumowania przechodząc od razu do następnego paragrafu zatytułowanego „Działalność Armii Krajowej na terenie Konopisk”, gdzie niestety nie sporządzono żadnego przypisu. W podobny sposób postąpiono w następnym paragrafie pt. „Organizacje i spółdzielczość”, który jak się wydaje zawiera pewną nieprecyzyjność, bo niewiedomo, o jakie chodzi organizacje. W kolejnym paragrafie pt. „Okoliczne miejscowości” zaprezentowano w bardzo skrótovej wersji, często w jednym zdaniu historię wiosek leżących nieopodal Konopisk.

Dalej omówiono dzieje kościelne w podrozdziale „Parafia Konopiska”, gdzie użyto w przypisie tylko wspomnianego już wcześniej ks. Koławskiego, pomijając wiele innych publikacji, chociażby schmatyzmy diecezji włocławskiej, czy też częstochowskiej. Wielkim mankamentem przy omawianiu dziejów kościelnych było pominięcie wielu ważnych zdarzeń, które miały zasięg ogólnodiecezjalny. Przykładem może być problematyka milenijna, czy też sprawa nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, co miało miejsce w dniu 3 lutego 1980 r. Aby te zagadnienia ująć właściwie należało uwzględnić pozycje książkowe następujących autorów: ks. Mariana Mikołajczyka „Władza ludowa a diecezja częstochowska” Częstochowa 2000, ks. Władysława Wlazłaka „Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie działalności biskupa Zdzisława Golińskiego (1951-1963)” Kraków 2000 oraz dokumenty źródłowe, które są przechowywane w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej i w Archiwum (bieżącym) Kurii Metropolitalnej w Częstochowie. W końcowej części tegoż paragrafu sporządzono wykaz proboszczów parafii Konopiska poczynając od roku 1765. Jest tutaj pewna sprzeczność, gdyż parafia istniała dopiero od roku 1869. Zapewne tego błędu by uniknięto umieszczając źródło pod wspomnianą tabelą, a w nim zacytowane schematyzmy włocławskie. Pewnym uzupełnieniem do historii kościelnej Konopisk jest następny podrozdział pt. „Księża pochowani na cmentarzu parafii Konopiska” oraz kolejne paragrafy zatytułowane „Parafia Aleksandria” i „Parafia Rększowice”. Z kolei pięć ostatnich podrozdziałów dotyczących „Zabytków”, „Kultury ludowej”, „Obrzędów weselnych”, „Szkolnictwa” i „Gospodarki” zostało tutaj umieszczone niepotrzebnie, gdyż winny znaleźć się w rozdziale drugim. Na szczególną uwagę zasługuje za-

gadnienie szkolnictwa, które omówiono dość lakonicznie. Chodzi o szkolnictwo elementarne, które zostało opracowane w kilku publikacjach, zaś w Archiwum Archidiecezjalnym znajdują się sprawozdania szkolne na ten temat z XIX w. Działaczem oświatowym w dekanacie częstochowskim był ks. Michał Zagalski, a nie jak błędnie podano Zagórski.

Drugi rozdział nosi tytuł „Organizacje społeczne”. Za pierwszą z nich uznano „Ochotnicze Straże Pożarne”, co wydaje się dość wątpliwe, gdyż były wcześniejsze organizacje społeczne w tych okolicach. Kolejny paragraf omówił problematykę „Orkiestry dętej OSP w Konopiskach”, co oczywiście należało przedstawić jako jedną całość z wcześniejszym podrozdziałem. Dwa następne paragrafy to: „Kluby sportowe” i „Koła Gospodyń Wiejskich”. W tym rozdziale nie użyto ani jednego przypisu, a przecież zapewne są jakieś sprawozdania z działalności tychże organizacji w ich kancelariach, co zostało wspomniane w bibliografii. Ponadto Autorka w przedziwny sposób relacjonuje te zdarzenia rozpoczynając każde zdanie od nowego akapitu. Wiele zastrzeżeń budzi interpunkcja.

Bardzo nietypowy jest rozdział trzeci, który zatytułowano „Administracja”. Został on zawarty na dziewięciu stronach, co wydaje się być zlekceważeniem tematu. Pierwszy paragraf pt. „Przynależność administracyjna majątku Konopiska na przestrzeni wieków, rozwój Gminy” posiada zbyt rozbudowaną nazwę. Raczej powinien on brzmieć „Przynależność administracyjno-terytorialna”. Zostały tutaj podane różne informacje i tak pomieszane, że trudno zrozumieć tok myślenia Autora. Ponadto popełniono błąd historyczny informując, iż gmina Konopiska została włączona do województwa częstochowskiego w 1977 r. Czyżby przez dwa lata nie należała do tegoż województwa skoro znajdowało się w jego centrum. Przecież województwo to istniało od 1 czerwca 1975 r., co podano w Dzienniku Ustaw w tym samym roku. Ponadto warto było zacytować w tym miejscu cenną pracę zbiorową pt. „20 lat województwa częstochowskiego”, a w niej dwa artykuły. Pierwszy autorstwa Marcelego Antoniewicza pt. „Struktury administracyjne na ziemiach zespolonych w województwie częstochowskim (od X wieku do 1975 roku)” oraz „Miasta i gminy województwa częstochowskiego w XX-leciu”. Autorka kończąc omawianie podrozdziałów administracyjnych nic nie wspomina o ostatniej reformie tego typu przeprowadzonej w dniu 1 stycznia 1999 r., jakby jej w ogóle nie było. Drugi paragraf tegoż rozdziału został zatytułowany „Inwestycje”, co wydaje się być niespójnym zagadnieniem z całością omawianej tutaj problematyki. Ponadto Autorka porusza tu zagadnienia, które winny znaleźć się w innych rozdziałach. Zaliczyć można do nich konkurs o zmianę nazwy ulic, czy też ufundowanie i poświęcenie tablicy pamiątkowej w szkole. Mankamentem są również niektóre określenia i zwroty. Zaliczyć do nich można takie jak: ks. arcybiskup – przecież wystarczy arcybiskup, ponadto przy nazwiskach w całej pracy używano przedrostka p[an] lub p[ani], co jest już nie stosowane w piśmiennictwie.

Należało raczej zwrócić uwagę czy wspomniane osoby piastujące często stanowiska dyrektorskie nie posiadają stopni magisterskich, a może i wyższych i te im przed nazwiskiem zapisać. Błędnie też wspomniano „prof. dr Marcelęgo Antoniewicza z Politechniki Częstochowskiej”. W tym zapisie popełniono trzy różne błędy, gdyż Antoniewicz nie jest jeszcze profesorem, ponadto przy tytule naukowym dr w drugim przypadku należy postawić kropkę lub literę „a”, czyli pisze się dra. O ile się orientuję w środowisku Akademickim Częstochowy, to dr M. Antoniewicz jest specjalistą z zakresu heraldyki, ale w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, a nie na Politechnice Częstochowskiej. Cały rozdział zamknięto „Posłowiem”, które podpisano „Autorka”.

Na końcu książki umieszczono „Bibliografię”, która zajmuje sześć stron. Na jej początku znajdują się akta przechowywane w Archiwum Jasnogórskim, które posiadają sygnatury i tomy. Dwa z nich zapisane w skrócie „AJG 1368” i „AJG 1371” wydają się być jakieś inne, gdyż niewiadomo, dlaczego tak je określono, a na pewno należą do tej samej partii materiału źródłowego. Pod nimi wpisano dwa schematyzmy diecezji wrocławskiej, czyli kaliskiej, w których pomieszano szyk w zdaniu, nie podając roku wydania lub czyniąc to błędnie. Po tych źródłach drukowanych Autorka powróciła znowu do źródeł rękopiśmiennych, co jest oczywiście niedopuszczalne. Podano, iż znajdują się one w Cz[ęstochowskim] A[rchiwum] D[iecezjalnym], co jest oczywiście niemożliwe, gdyż takiego archiwum w Częstochowie nie ma. Jest natomiast Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, które funkcjonuje od 1992 r. Podane tutaj sygnatury prosto nie istnieją, zaś jedna z nich określona mianem „II” jest bardzo osobliwa i nie wymaga komentarza. Po tych ciekawostkach powrócono znowu do Archiwum Jasnogórskiego, przy czym warto zauważyć, iż niektóre sygnatury już podawano. Dalej umieszczono archiwalia parafialne, ale i tu brak jakiegokolwiek metody i trudno się na tym wyznaczyć. Po nich pojawia się katalog archidiecezji częstochowskiej, który oczywiście zacytowano niewłaściwie. W dalszej części bibliografii Autorka skutecznie wymieszała dokumenty źródłowe z archiwów gminnych, państwowych, szkolnych, a może i powiatowych, co bardzo trudno jest rozpoznać. Wynika to z faktu, iż niekiedy zdanie przerwano w dowolnym miejscu, zaś innym razem podano lub nie podano tom, numer i sygnaturę, umieszczając lub nie umieszczając nazwy archiwum. Przecież jest to bardzo istotne, w którym archiwum dokumenty są przechowywane, jaką noszą nazwę, z jakich lat pochodzą, czego dotyczą i w końcu, jaką opatrzone je sygnaturą. Po archiwaliach zaprezentowano opracowania, z którymi wymieszano słowniki, źródła drukowane oraz maszynopisy. Należy przyznać, że i tym razem Autorka z wyjątkową niedbałością to uczyniła. Cytując „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” wystarczyło przy jednym z nich podać miejsce, lata wydania i tomy, a nie powtarzać to wiele razy. To samo należało uczynić w przypadku „Herbarza Polskiego”. W dowolny sposób zapisano „Encyklopedię Kościelną, Paulini w Polsce”

oraz „Encyklopedię PWN”. Podobne trudności Autorka miała z miejscami wydania w periodykach i książkach, często je zastępując nazwami wydawnictw, co jest oczywiście błędem. Podając tom, czy numer czasopisma nie umieszczała roku wydania i na odwrót. Najoryginalniejszą pozycję zaprezentowano na stronie 155, gdzie w wierszu 14 i 15 zapisano następującą pozycję bibliograficzną „Ziemia Częstochowska tom XXV Rozprawy monograficzne, Częstochowskie Towarzystwo Naukowe, Częstochowa 1998”. Trudno jest rozstrzygnąć naprawdę, o co tu chodzi, czyli gdzie jest autor, a gdzie tytuł książki, bo miejsce wydania i rok podano bezbłędnie, tylko, co z tego faktu wynika. Tę część bibliografii oczywiście nie ułożono ani chronologicznie ani też alfabetycznie.

Pracę zamykają dwie mapy i aneksy, które zatytułowano „Nasze Wczoraj i Dziś na fotografii”. Jest to zbiór zdjęć fachowo opisanych, lecz strony te zostały niepoliczbowane, zaś po nich umieszczony spis treści otrzymał numer strony 157, czyli kolejny numer strony sprzed aneksów. Należy zauważyć, iż powyższe opracowanie stanowi zbiór wielu ciekawych informacji, których zgromadzenie wymagało sporego nakładu pracy. Jednak należało poświęcić nieco więcej czasu, zasięgając może opinii zawodowego historyka, aby skonstruować solidny plan pracy, który uczyniłby ją bardziej przejrzystą. Przykładowo, podziały administracyjne należało umieścić na początku i omówić je zarówno w zakresie państwowym jak i kościelnym. Problematykę organizacji społecznych i religijnych można było omówić wspólnie. Idąc tym tokiem myślenia praca nabrałaby właściwych kształtów. Brak metody nie jest jedynym mankamentem. Często i z faktografią Autorka miała problemy. Wiele do życzenia pozostawia pisownia i tak raz coś zapisano w skrócie innym razem w całości, często niektóre wyrażenia niepotrzebnie pisano z dużej litery, a i interpunkcja nie jest w najlepszym łaździe. Należy jednak przyznać Autorce, iż podjęła wielkie zadanie opracowania swojej „małej ojczyzny”, jak napisano na odwrocie książki, wykorzystując do tego celu bogate zbiory archiwalne zebrane zapewne z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem dla sprawy.

Ks. Władysław Wiaźlak